

Bohdan Dziemidok: *Teoretyczne i praktyczne kłopoty z wartościami i wartościowaniem. słowo / obraz terytoria*, Gdańsk 2014, s. 296.

Autor, filozof, etyk, teoretyk sztuki, wykładowca kilku uniwersytetów polskich i zagranicznych (zatrudniony m.in. w Oksfordzie, Chicago, Tokio, Moskwie), mający w swym dorobku ponad 140 rozpraw, poświęca swą najnowszą książkę, jak pisze, „aksjologii stosowanej”. Zajmuje się w swym oryginalnie zapowiedzianym zestawie esejów, najogólniej mówiąc, problematyką wartości – lecz w kontekście praktycznego rozpoznania i analizy takich problemów aksjologicznych, którym poświęca się dzisiaj dość powszechną uwagę. Mianowicie interesujących wszystkich, którzy próbują sobie odpowiedzieć na

pytanie: jak żyć we współczesnym, mocno skomplikowanym świecie. Jak żyć w miarę szczęśliwie, ciesząc się wolnością; stąd kolejne wątki rozważań autora skupiają się na *teoretycznych i praktycznych kłopotach z wolnością człowieka* i podobnych kłopotach ze „szczęściem”, „starością” (*Czy starość może być piękna, dobra, mądra i szczęśliwa?*), „sztuką popularną”. Obok rozważanych przez autora kwestii i problemów związanych z opiniowaniem i analizą tych tematów z wielką uwagą i publicystyczną swadą analizowana jest w książce kwestia tożsamości narodowej w dzisiejszym globalizującym się świecie. Dziemidok rozpatruje ją w interesującym kontekście, tym razem bardziej praktycznym niż teoretycznym, bo podejmowanym z punktu widzenia osobistych obserwacji bywalca kilku krajów i wniosków płynących z okoliczności swojej zagranicznej kariery. Podkreśla, że wbrew wielu szerzącym się w publicystyce światowej poglądom i pesymistycznym utyskiwaniom myślicieli obejmujące świat tendencje globalizacyjne wcale nie muszą niszczyć narodowych aspiracji, dążeń do autonomii społeczeństw. Nic nie wskazuje na to, że tożsamość narodowa staje się przeżytkiem. Przeciwnie, w wielu częściach świata obserwuje się *powrót do różnych form tożsamości kolektywnej: narodowej, etnicznej lub religijnej*. Z badań współczesnych historyków i socjologów wynika, że nawet bardzo silna identyfikacja narodowa nie musi prowadzić do etnocentryzmu i ksenofobii. *Dla mnie, podkreśla Dziemidok, ksenofobia jest zjawiskiem jednoznacznie negatywnym. W dzisiejszej rzeczywistości jest jednak autentycznym niebezpieczeństwem*. Najsilniej odczuwa się poczucie przynależności narodowej – zdaniem autora – kiedy jest się za granicą, czego sam on doświadczał wielokrotnie, o czym ze szczegółami obyczajowymi i psychologicznymi pisze, wspominając swoje pobyty m.in. w Japonii, Rosji, USA, Niemczech.